Łódź, dn. 8-XI 1921 r. Cena pojedyńczego numeru 15 mk. Rok założ. 1897

№. 307

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 945.
Miesięcznie „ 315.
za roznoszenie
35 mk. miesięcznie.
Z przes. poczt.
Kwartalnie Mk 1160
Miesięcznie „ 385.
poza Łodz. egz. mk 16
w Ameryce:
1/2 dolara miesięcznie

Konto Pocztowej Kasy
Oszczędności 60,594.
Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!

oooooo

KALENDARZYK

6	N. Leonarda F.
7	P. Nikarda i K.
8	W. Gotfryda
9	S. Teodora
11	C. Andrzeja
12	P. † Marcina B.
13	S. Marcina P.

REDAKCJA
w ŁODZI
Al. Kościuszki № 41
TELEFON 28.

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI.
Wtorek dnia 8 listopada 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska" Jasna 10.
Z[illegible] ogłoszeń[illegible] oficjalnych[illegible] redakcja nie odpowiada.

Grand-Kino
Po raz pierwszy w Łodzi na ekranie
obraz filmowy bez napisów
O HONOR CÓRKI
Motto:
Gdy burza tłucze w ok-
(nach szkła
Oczekuj zła!
Dramat w 5 aktach
W rolach głównych Edith
Posca i Werner Krausa
303D
Passe - portout nieważne pocz. o g. 5 pp. ostatniego 9,15 wiecz.

Z powodu likwidacji działu samochodowego,
sprzedaż
samochodów
osobowych i ciężarowych
po niskich cenach.
DOM HANDLOWY
S. BIELINSKI I S-KA
AL. KOSCIUSZKI 17 — Tel. 285
g128

Z powodu likwidacji Państwowego Monopolu Spirytusowego
do sprzedania
konie, rolwagi i skrzynki
DOM HANDLOWY
S. Bieliński i S-ka
AL. KOŚCIUSZKI 17 Tel. 285
168K3

Niemcy przed bankructwem?

PARYŻ, 7/11 (PAT) Niemcy widocznie dążą do ogłoszenia bankructwa w celu uniknięcia przyjętych zobowiązań. Poincare oświadcza, że o ileby Niemcy nie dotrzymały terminu wypłat, w takim razie Francja jest ostatecznie gotowa zgodzić się na udzielenie pewnej zwłoki pod warunkiem otrzymania rękojmi ale w żadnym razie nie zgodzi się już na żadne ustępstwa co do wysokości należnego odszkodowania.

Smiertelne drganie marki niemieckiej.

DREZNO Niemiecki minister obrony państwa dr. Gechsner przemawiał w Dreznie na temat odbudowy gospodarczej państwa, przyczem oświadczył. Spadek marki niemieckiej oznacza przywrócenie na gorszej blokady gospodarczej. Sumę 132 milionów marek w złocie. mająca być wypłaconą koalicji wzrosła dzisiaj do 7000 miljardów marek papierowych. Roczne spłaty w wysokości 3 i pół miljarda marek w złocie, które w myśl zawarcia układu wynosiły 61 miljardów marek papierowych wynoszą obecnie 127 miljardów marek papierowych.

Zapłacenie takiej sumy oczywiście jest dla Niemiec niemożliwe. Jest powszechnie wiadomem, mówił Gechsner, iż w niedługim czasie nasza zdolność płatnicza dojdzie do swego kresu, a wtedy naród niemiecki będzie musiał walczyć o swój byt, o egzystencję państwa niemieckiego.

Budżet niemiecki.

BERLIN. (Pat) Na posiedzeniu Reichstagu minister skarbu przedstawił, że zwyczajne wydatki Rzeszy za rok 1921 wyniosły 114 1/2 miljarda marek, zwyczajne zaś dochody 61,2 miljarda. Deficyt zatem wynosi 53 1/2 miljardy.

11 GRUDZIEŃ.

Termin wyborów do zgromadzenia orzekającego przynależność Wilna ustalono na 11 grudnia. Dnia 16 tego miesięca okręgowa komisja wyborcza ogłosi wyniki głosowania 25 grudnia izba kasacyjna w Wilnie prześle wykaz wyborów zaprotestowanych do prezydjum sejmu. 22 stycznia 1922 r. izba kasacyjna rozstrzygnie o ważności wyborów zaprotestowanych. Wreszcie 11 lutego ostateczny termin urządzenia nowych wyborów.

Układ z Czechami.

Przez cały dzień 6 listopada toczyły się układy między p. Ministrem Spraw Zagranicznych Skirmuntem a czeskim Prezydentem Ministrów Beneszem. Układy te zostały uwieńczone zupełnem porozumiem we wszystkich omawianych kwestjach. Wieczorem p. Skirmunt udał się do lokalu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdzie z p. Beneszem podpisał układ polsko-czeski.

Wybory w wileńszczyźnie.

WILNO W sprawie wyborów do Zgromadzenia Orzekającego ustalono ostatecznie iż wybory obejmą tylko teren Litwy Środkowej, podległej bezpośrednio władzy generała Żeligowskiego to jest powiaty: święciański, oszmiański, część trockiego i wileń-

S-ka Szeptycki-Petruszkiewicz-ś-to Jurcy i P.P.S.

Metropolita Szeptycki, który niezawodnie wiedział o całym bolszewicko - komunistycznym kongresie u św. Jura, a nie chcąc narażać się Kurji rzymskiej, opuścił Lwów na wypadek gdyby cała ta afera wydała się — W tym celu bawił w Paryżu, gdzie złożył wizytę Briandowi dopominając się o pomoc dla Ukrainy.

Briand zbył go bardzo trafną odpowiedzią radząc, aby udał się do Polski i tam tę sprawę przedstawił, bo jestto czysto wewnętrzna sprawa Polski.

Nie poprzestał jednak metropolita na tej radzie i udał się w dalszą drogę do Ameryki, prawdopodobnie w kwestji wskórania coś na kongresie.

Tymczasem jednak, chcąc mieć poparcie rusinów amerykańskich, rozpoczął tam swoją agitację w Kanadzie, ale to mu się nie powiodło, gdyż radykalni rusini obrzucili go stęchłymi jajami. Mocno obżółcony przebywa w tej chwili w New - Jorku, u grecko katolickiego proboszcza, czyszcząc się z nadmiernej żółtości.

Tymczasem we Lwowie dalej rozpętuje węzeł ukraiński tamtejsza policja, co bacznie pokrzyżowało plany metropolicie Szeptyckiemu w Ameryce, pisma bowiem amerykańskie żywo zajmują się komentowaniem tej sprawy, boć kongres komunistyczny w siedzibie Szeptyckiego, t. j. katedrze św. Jura świadczy o szeroko rozgałęzionej robocie agitatorów ruskich w Małopolsce do współki z Szeptyckim i jest z pewnością faktem wielkiego znaczenia, który powinien zainteresować silnie także rządy mocarstw koalicji, a niemniej Kurję papieską.

Kanonicy ruscy we Lwowie w roli projektorów rusko- żydowsko czeskiego bolszewizmu — to chyba obraz osobliwy i bardzo charakterystyczny.

A to wszystko dzieje się na tle olbrzymiego obrazu, na którym pierwsze miejsce zajmuje sam metropolita.

Bolszewickie sympatje u rusinów nie są zresztą wcale nowością. Toż przed rokiem dyktator „Zachodniej Ukrainy" p. Petruszewicz, którego rząd wraz z resztkami siczowej armji przebywa w Pradze i finansowany był dotychczas głównie przez rząd czeski, otóż ten pan Petruszewicz, druh polityczny metropolity Szeptyckiego, oświadczył się za poparciem najazdu bolszewickiego na Lwów.

I oto w chwili nowego udokumentowania kooperacji rusko - bolszewickiej pod patronatem św. Jura, polska partja socjalistyczna wyrwała się z projektem wyodrębnienia Rusi Halickiej od Polski i połączenia jej z Wołyniem w osobne państwo autonomiczne, luźnie tylko z Polską związane! Batutę z rąk posła Niedziałkowskiego wzięli już posłowie Perl. Diamand i Liebermann, którzy stali się heroldami nowej „Ukrainy Zachodniej", mającej się budować rękami polskiemi Budować po to, aby pp. Petraszewiczom. Szeptyckim Fedakom i bolszewikom z pod św. Jura ułatwić robotę i oderwanie się zupełne od Polski i rzucenie się z kolei w objęcia Kijowskiej Ukrainy, wcześniej czy później rosyjskiej prowincji.

Panowie socjaliści wyrwali się ze swoim projektem, (który chcą w ciągu dwu miesięcy opracować szczegółowo i przedłożyć Sejmowi) tem bardziej niepotrzebnie, że doskonale wiedzieli, iż rząd kończy już opracowanie projektu autonomji dla rusinów. Socjaliści nieoficjalnie ubiegli rząd ze względów partyjnych, budząc nadmierne apetyty i utrudniając tylko akcję rządowi.

Jednem słowem Polska partja socjalistyczna stanęła w jednym szeregu z metropolitą Szeptyckim i agitacją komunistyczną ze św. Jura, oraz robotą podziemną Petruszewicza, aby bronić Wschodnią Małopolskę przed uzurpacjami (!) polskiemi, bo inaczej nie można tego tłumaczyć.

Oto więc najlepszy dokument polskości tych prowodyrów naszych towarzyszów, którzy radując się z posiadania wolnej Polski, chcą od niej oderwać jeszcze Wołyń, szkoda, że i nie białoruskie powiaty i zwrócić to wszystko rusinom. Doczekamy się jeszcze niedługo, że ta sama partja wystąpi z propozycją oddania Śląska i ziemi kaszubskiej — niemcom, wraz z Poznańskiem a Śląska, Cieszyńskiego Czechom.

Oto jest konsekwencja podobnego postępowania.

Boże broń nas od takich przyjaciół i polaków, bo od nieprzyjaciół sami się z łatwością obronimy.

R. K.

Sprawa daniny w podkomisji.

Podkomisja dla projektu daniny pod przew. p. dr. Diamanda a udziałem ministra skarbu Michalskiego kontynuowała obrady nad wnioskiem p. Sokołowskiego o ustaleniu stosunku marki polskiej do złota dla weksli, od danych skarbowi celem zabezpieczenia niezapłaconej daniny.

Minister Michalski w obszernym przemówieniu przedstawił motywy, dla których uważa wniosek p. Sokołowskiego za sprzeczny z myślą przewodnią daniny i niezgodny z polityką walutową rządu.

p. dr. Diamand ze swego stanowiska sprzeciwił się wnioskowi p. Sokołowskiego, poczem na wniosek p. Chądzyńskiego przerwano dyskusję. W głosowaniu wniosek p. Sokołowskiego uzyskał 3 głosy przeciw 7.

Komisja przystąpiła następnie do dyskusji nad artykułem 30 projektu, dotyczącym komisji obywatelskiej.

PRZENOSINY KOMISJ.

Z Warszawy donoszą: Trzecia grupa komisji granicznej polsko-rosyjskiej przeniosła się z Mińska do Równego. Stało się to na mocy umowy, w myśl której komisja graniczna stacjonowana ma być na przeciąg 6 miesięcy na terytorjum polskiem a 6 miesięcy na terytorjum rosyjskiem.

POLSKI INSTYTUT NARODOWY.

Z inicjatywy grona osób powstaje w Wąbrzeźnie, na Pomorzu, Polski Instytut Narodowy, który ma na celu utrzymywanie własnej Szkoły Głównej nauk praktyczno—społecznych i tworzenie nadto poszczególnych kolegjów, jak np. Kolegjum zimowych kursów włościańskich, Kolegjum wykładów wędrownych i t. p. Polski Instytut Narodowy obejmuje swoją działalnością całą Polskę— w tym celu zakłada on w miastach i miasteczkach prowincjonalnych samoistne Koła Instytutu, których prezesi wchodzą z urzędu w skład zarządu głównego, zaś zarząd ten wybiera z pośród siebie prezesa i komitet wykonawczy, przy współudziale osób kooptowanych z grona profesorów i uczonych polskich. Członkiem Polskiego Instytutu Narodowego może być każdy Polak lub Polka, instytucje i zakłady, a wkładka wnoszona rocznie jest zupełnie dowolną, każdy bowiem z przystępujących członków założycieli tej uczelni, podpisując deklarację przystąpienia, deklaruje odrazu wkładkę roczną na rzecz Instytutu, stosownie do swojego uposażenia i możności majątkowych.

Celem tedy Polskiego Instytutu Narodowego jest wychowywanie działaczy narodowych, a więc urzędników państwowych i związków komunalnych, instruktorów i kierowników różnych instytucji społecznych, kulturalnych, ekonomicznych, handlowych i innych. W szczególności zajmie się na szeroką skalę wychowaniem światłych włościan Kolegjum kursów zimowych, które będzie kształcić z pośród tych włościan działaczy wiejskich, instruktorów wsi polskiej, we wszystkich objawach jej życia gospodarczo—

Otwarcie Instytutu nastąpi w 1922 roku w Wąbrzeźnie, na Pomorzu, jako Akademji umiejętności praktyczno—społecznych.

Zwyczajnymi słuchaczami Polskiego Instytutu Narodowego mogą być słuchacze uniwersytetów i innych wyższych uczelni. Do Instytutu jako słuchacz zwyczajny może być przyjęty każdy bez różnicy płci, kto przedstawi metrykę urodzenia i chrztu, udowodni dotychczasowe prowadzenie nienaganne i złoży dowód wystarczająco przygotowanego do podjęcia tych nauk lub podda się odpowiedniemu egzaminowi. Nieposiadający odpowiednich kwalifikacji naukowych mogą być słuchaczami nadzwyczajnymi

Na czele P. I. N. stoi rektor, mianowany stosownie do zasad statutu.

Wykładać mają profesorowie uniwersytetów, tudzież siły naukowe, specjalnie powołane.

Zadania P. I. N. mają się tak urzeczywistniać:

a) urządzony będzie stały dwuletni kurs nauk, obowiązkowy dla wszystkich słuchaczów zwyczajnych, a po jego ukończeniu i poddaniu się odpowiedniemu egzaminowi pisemnemu i ustnemu, słuchacze otrzymują dyplomy.

b) urządzane będą w P. I. N. wykłady specjalne i przygodne z nazrozmaitszych dziedzin zbiorowego życia polskiego, zarówno z jego przeszłości, jak teraźniejszości, tudzież zadań przyszłości.

c) urządzane będą w P. I. N. kursa kilkotygodniowe lub kilkomiesięczne dla różnych kół obywatelskich i społecznych, a w szczególności dla włościan. Zadaniem ich będzie uświadamiać te koła w duchu obywatelskim i narodowym.

Stały program nauki obowiązującego kursu dwuletniego mniej więcej będzie następujący.

W pierwszym półroczu: geografja fizyczna i morfologja ziem polskich, nauka o mowie polskiej i jej gwarach, ludoznawstwo polskie, statystyka ziem polskich.

W drugim półroczu: historja polityczna Polski od czasów najdawniejszych aż do chwili powstania nowego Państwa Polskiego, ustrój państwowy i prawo państwowe polskie na tle dzisiejszym, ustrój społeczny i gospodarczy polski, stosunki wyznaniowe i religjne

W trzecim półroczu: piśmiennictwo i twórczość literacka poslka, nauka o zabytkach i dziełach sztuki na ziemiach polskich, tudzież o ich szanowaniu i konserwowaniu. Historja nauk w Polsce aż do ostatnich czasów, wychowanie narodowe i szkolnictwo polskie, jego przeszłość i organizacja w Państwie Polskiem.

W czwartem półroczu: psychologja narodu polskiego, etyka obywatelska i narodowa, pedagogja społeczna łącznie z polityką narodową (nauka o wpływaniu i kształtowaniu zbiorowego życia narodu), nauka o organizacji pracy narodowej we wszystkich możliwych kierunkach, głównie zaś na niwie oświatowej i gospodarczo — społecznej.

Kursa szczegółowe i przygodne, powtarzające się w miarę możności od czasu do

Pogrążeni w nieutulonym żalu zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że w dniu 6 listopada 1921 roku, po ciężkich cierpieniach zmarł ukochany nasz brat, szwagier, wuj, stryj, siostrzeniec i kuzyn

ś. p. Ernest Otton Rottman

w wieku lat 41

Wyprowadzenie zwłok nastąpi we środę dnia 9 listopada o godz. 3 pp. z kaplicy na starym cmentarzu ewangelickim.

299D Stroskana Rodzina.

Zjazd harcerski.

W dn. 1 i 2 listopada odbył się zjazd pracowników harcerskich Męskiej Chorągwi Łódzkiej. Zebrało się około 70 druhów z Łodzi, Rudy Pabjanickiej, Zgierza, Pabjanic, Łęczycy, Brzezin, Łasku, Sieradza, a nawet z tak odległych miejscowości, jak Wieluń. Z Warszawy przybyli druhowie Olgierd Grzymała Grzymałowski, przyboczny Głównej kwatery i Stefan Szletyński b. komendant chorągwi Łódzkiej.

Nie brakło też życzliwych i przyjaciół ze starszego społeczeństwa. Pomiędzy innymi odwiedzili zjazd pp: wojewoda A. Kamieński, gen. Rządkowski wiceprezes sądu, T. Kamieński, komendant policji Okręgowej Wróblewski, kierownik Wydziału szkolnictwa dr. St. Kopciński, ks. kapelan Nowicki.

Zjazd poprzedzony został nabożeństwem w katedrze, następnie przemówił do zebranych ks. Nowicki zachęcając w gorących słowach do dalszej służby Bogu i ojczyźnie.

Przedpołudnie pierwszego dnia zostało poświęcone sprawozdaniu poszczególnych środowisk, najintensywniej pracują hufce Łęczycki, i Pabjanicki. W ożywionej dyskusji omawiano metody pracy w związku z obecnym stanem rzeczy, spowodowanym wojną i ogólnym materjalizmem. Zakończył obrady wykład o prowadzeniu sekretarjatu drużyny.

Popołudniu odbyły się w parku Poniatowskiego zawody lekko — atletyczne i sportowe drużyn łódzkich.

Szczególnym powodzeniem cieszyły się wszelkiego rodzaju piłki (nożna, koszykowa, siatkowa). Pozatem wystąpiły drużyny z popisami z zakresu sygnalizacji i obozownictwa.

Wieczorem urządził kupiec Łódzki koncert wykonany prawie wyłącznie własnemi siłami. Na specjalną uwagę zasługiwała gra na fortepianie p. Prazmowskiego.

Drugiego dnia omawiano program pracy na rok bieżący, a przedewszystkiem sprawę kursu zimowego, zlotu i wystawy prac. Następnie odbyły się ćwiczenia z kartografji, które wzbudziły wśród zjazdowiczów żywe zainteresowanie Na zakończenie odbyła gawęda „Jakim winien być drużynowy".

Zjazd wywarł miłe wrażenie na uczestnikach zjazdu i dodał im bodźca do dalszej pracy. (6)

KRONIKA.

— P. A. K. P. D. na G. Śląsku.

(o.) Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom wraz z Amerykańskim Wydziałem Ratunkowym czyni przygotowania do rozpoczęcia akcji ratunkowej na przyłączonej do Polski części Górnego Śląska. Akcja ta rozpocznie się niezwłocznie po urzędowem objęciu Górnego Śląska przez władze polskie. Posterunki PAKPD, które będą utworzone na Górnym Śląsku, pod względem administracyjnym będą przyłączone do rejonu Częstochowskiego.

— Pomoc P. A. K. P. D. dla dzieci repatrjantów.

(o.) Wraz z uchodźcami, którzy powracają z bolszewickiej niewoli, przybywa wiele dzieci.

Dla tych dzieci uchodźców, Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom w porozumieniu z Amerykańskim Wydziałem Ratunkowym, zorganizował ze zwykłą sprężystością specjalną pomoc. Na pograniczu PAKPD posiada swe posterunki na punktach etapowych w Baranowiczach i w Równem oraz na punktach przejściowych w Brześciu, Stołbcach, Nowoświęcianach, w Łunińcu i w Sarnach. Dzieci natychmiast po przedostaniu się do Polski otrzymują ze stacji PAKPD żywność przez cały czas pobytu, który trwa nieraz dość długo ze względu na kontrolę sanitarną.

W Baranowiczach dzieci od lat 3 otrzymują codziennie 2.000 do 3.000 porcji, dzieci zaś do lat 3 około 300 porcji mlecznych. W Brześciu 300 porcji zwykłych i około 50 mlecznych; w Równem około 1.000 porcji zwykłych, w Stołpcach ilość porcji dziennych waha się od 300—1.000 oraz około 50 porcji mlecznych. W Sarnach do 500 porcji, a Łunińcu do 200, w Nowoświęcianach po kilkanaście porcji dziennie.

Poza pożywieniem dzieci uchodzców na etapach w Baranowiczach i w Równem otrzymują ciepłą odzież, obuwie i czapeczki.

— Dzierżawcy

Władze samorządowe otrzymały zawiadomienie, iż dzierżawcy majątków państwowych mają prawo do otrzymania z lasów rządowych drzewa na drobny remont budynków gospodarczych, płotów oraz na opał dla siebie i służby. Zgłoszenia należy kierować do odnośnych władz.

— Inwalidzi

Kierownik Ekspezytury p. Chmielowski zawiadamia nas, że dnia 26-go października b.r. zostało wniesione przez Komisarjat Rządu do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej 426.587 Mk. na fundusz Budowy Domu Inwalidów w Łodzi, za co Okr. Ekspezytura S. O.M.S. Wojsk. w Łodzi składa serdeczne podziękowania Komisarzowi Rządu p. Iżyckiemu.

— Srebrne gody.

P. Theodor Kenig z małżonką Olga z Wolanków, we czwartek, obchodzą uroczystość srebrnego wesela, współwłaściciel firmy. Spadkobiercy Ferdinanda Kenig. (6)

— Z Czerwonego Krzyża.

Oddział Łódzki Czerwonego Krzyża otrzymał od warszawskiego komitetu wezwanie, podpisane przez p. Marszałka Sejmu Trampczyńskiego oraz prezesa Tow. polsko-amerykańskiego A. Winiawskiego, które nawołuje do zbierania składek na pomnik dla Ameryki, mający być symbolem wdzięczności za pomoc okazaną Polsce.

Pomnik ten powierzono wykonać Ksaweremu Dunikowskiemu.

Oddział łódzki pełen uznania i w zrozumieniu doniosłości pomocy Ameryki postanowił przystąpić do zbierania ofiar na fundusz budowy pomnika. Członkowie komitetu łódzkiego ofiarowali na powyższy cel 20,000 mk. Z kasy Czerwonego Krzyża wyasygnowali 10,000. m.

Komitet warszawski jest przekonany, że nie braknie ani jednego obywatela Państwa Polskiego, któryby nie chciał datkiem zaakcentować swej sympatji dla Stanów Zjednoczonych i swej wdzięczności za ich wielką gotowość do miłosierdzia.

— Szczęśliwe wyjaśnienie

Pan komendant pol. państw. Gallera zawiadamia nas, że pan komisarz 7 okręgu nie był poddany dyscyplinarce, za to, że niedopilnował nocnej roboty w piekarni, a to dla tego że w VII komisarjacie piekarnia nie istnieje. Bardzo radzi jesteśmy, że tak się kwestje przedstawia, bo dyscyplinarka za to, że, piekarz pracował w nocy byłaby rzeczą naprawdę wysoce niesprawiedliwą.

Podaliśmy to jako kurjozum!

czasu, będą rozmaite, a więc:

O płodach kopalnianych i mineralnych w Polsce, o polskiem rolnictwie, ogrodnictwie i leśnictwie, o różnych działach polskiego przemysłu, o handlu polskim i jego losach monograficzne wykłady o różnych plemionach, np.: Mazurach, Kaszubach, Litwinach, Żydach i t. p., monograficzne wykłady z zakresu dziejów Polski, z zakresu cywilizacji i kultury polskiej, z zakresu dziejów wojskowości polskiej, z zakresu prawa i państwowości polsiej, z dziedziny gospodarczej i społecznej, np.: stowarzyszeniach współdzielczych, o sektach religijnych w Polsce, monograficzne wykłady z zakresu literatury, sztuki, nauki polskiej, np.: o wieszczach naszych, o polskich myślicielach i uczonych, o niektórych polskich szkołah i zakładach np.: o uniwersytecie krakowskim, wileńskim, liceum krzemienieckiem, akademji zamojskiej i t. p., numizmatyka i sfragistyka, muzyka polska, bibliotekarstwo i bibliografja, dziennikarstwo i wogóle piśmiennictwo perjodyczne.

Zasady organizacji obu Kolegjów, o których jest mowa na początku, przewiduje statut towarzystwa i regulamin wewnętrzny P. I. N.

Członkami protektorami tej instytucji są:

Józef Haller, jenerał broni. Ks Arcybiskup Józef Teodorowicz, zaś Komitet wykonawczy stanowią:

Stanisław Jasiński — prezes, ks. biskup Szelążek — wiceprezes, Marja hr. Potocka — wiceprezesowa, Józef Ciembroniewicz, prezes Związku Urzędników Państwowych — sekretarz.

Do grona członków zarządu weszli:

Inż. Jan Michalski, b. minister i prezydent m. Kalisza; Dr. B. Chrzanowski (podsekretarz stanu); Dr. Jan Urbański (podsekretarz stanu i prezydent poczt i telegrafów w Poznaniu); Włodzimierz Tetmajer; Wincenty Wodzinowski, (profesor Krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych); Jacek Malczewski; Ks. Dr. Idzi Radziszewski (Rektor Uniwersytetu Lubelskiego); Pułkownik Aleksander Björklund (Prezes Misji Fińskiej); Alfredowa hr. Mycielska; Profesor dr. Kazimierz ks. Lubecki; Lucjan Gostyński (prokurator Warszawskiego Sądu Okręgowego); Jan Kasprowicz, prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza); Jenerał Władysław Sikorski, Szef Sztabu Minister Spraw Wojskowych); Feliks Karśnicki; ks. Prałat Jan Sobczyński; dr. J. Dunikowski, (podsekretarz stanu); Kazimierz Brownsford, (poseł do Sejmu Ustawodawczego i patron kółek Rolniczych); M. Ks. Radziwiłowa; Antoni Chołoniewski, (publicysta); Aleksander Dzierżawski, (starosta w Turku); Jadwiga Dobiecka; i delegaci Sejmików (wydziałów powiatowych): w Sierpcu, Skierniewicach, Częstochowie, Ciechanowie, Kozienicach, Będzinie, Iłży (Wierzbniku).

Z wymienionej powyżej listy osób widzimy więc, że instytucja ta zapowiada się nadzwyczaj poważnie, wchodzą bowiem w skład jej ludzie cieszący się zaufaniem ogółu. W ten sposób zabierają się do pracy dla kraju nasi dzielni pomorzanie, a naprawdę instytucja tego rodzaju wielkie odda usługi administracji krajowej, gdyż dostarczy ludzi już choćby teoretycznie urobionych.

Musimy więc działaczom tym złożyć najszczersze życzenia, aby rozwinęli ją i projekt wprowadzili w życie jak najrychlej. Piękne to ze strony niewielkiego Wąbrzeźna, że rodzą się tam tak piękne projekty.

„Rozwój"

— Nie stawiać pomnika bandytom.

Wśród licznych protestów, aby nie stawiać pomnika bandytom, poda'emy jeszcze ten jeden niezwykle charakterystyczny—bo wskazujący przyczynę.

Oto pani Lipińska z pierwszego męża, a pani Swinecka z drugiego, wraz z mężem przesyłają następujący list:

„Protestuję przeciw wniesien'u pomnika, tego, że owi towarzysze zabili mi na rogu Wólczańskiej męża za to jedynie, że wypiekał chleb może nawet dla dzieci tych towarzyszów. Mąż zaś drugi p. Lipińskiej zaznacza, że takiż sam wyrok śmierci i on odebrał".

To są najlepsze argumenta, jakie to były czasy, jacy ludzie i jakie bohaterskie płodziły czyny L. Swinecki robotnik, S. Nadzie,awska, M. Pawl.

— Agencja P. A. T.

Agencja polska telegraficzna, jak już pisaliśmy podrożyła swoie depesze dla prasy z 12,000, na 50,000 i giełdowe z 1 tysiąca na 8,000, właśnie w tym czasie kiedy marka podniosła się co najmniej dziesięć razy.

Trzeba dodać do tego, że spodziewała się prasa otrzymywać lepsze depesze, tymczasem jak dawniej tak teraz P. A. T. jest tylko ekspozyturą rządową i urzędownie przysyła komunikaty. W tych dniach n. p. otrzymaliśmy mowę premiera Ponikowskiego, wypowiedzianą w Krakowie na 3 półarkuszach druku i noty rządu do sowietów, lub Karachana w olbrzymich objętościach. Depesz w tego słowa znaczeniu nie było. Pomimo szczerych chęci prasa prowincjonalna będzie musiała rozstać się z tego rodzaju dobrodziejstwem.

—Konkurs.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych m.st. Warszawy ogłasza za pośrednictwem Koła Architektów konkurs na projekt szkicowy gmachu Głównego Urzędu Telegrafu Państwowego w Warszawie. Termin składania prac upływa dn. 31 grudnia r.b. Warunki konkursu otrzymać można w Kancelarji Stow. Techników (ul. Czackiego 3-5) w godz. 10-3, oraz w Kołach Architektów w Krakowie, Lwowie i Poznaniu.

— Przeciwko lichwie.

Wobec zniżenia przez piekarzy cen chleba i uchylania się przez sklepy od zniżki cen sprzedaży detalicznej, przypomina się w myśl postanowień komisji, zwoływanych w celu ustalenia cen pieczywa, żę zarobki sklepów nie powinny przekraczać 5-ciu marek na bohenku chleba 50 fenigów na bułce o wadze 50 gr. Winni będą pociągani do surowej odpowiedzialności. To samo odnosi się do Restauracji (P.A.P.)

— Ambulatorjum.

Nowo powstające ambulatorjum z gabinetem dentystycznym dla biednej młodzieży szkolnej, założone kosztem i fundacją Oddziału Łódzkiego Czerwonego Krzyża postanowiono nazwać imieniem Hoovera, a to w tym celu, aby uczcić działalność tego niezrównanego w świecie filantropa.

— Bilety.

Bilety do Pabjanic na podjazdówkach zdrożały o 100 procent. Bilet do Pabjanic kosztuje dziś III klasą zamiast 70, 140 marek.

Z Rokicia dawniej bilet kosztował 5 kopiejek, dziś już Rokicianie płacą 50 marek. Najbardziej odczuwa to podniesienie biletów młodzież ucząca się.

Dotąd płacono za bilet miesięczny 425 marek, obecnie za tensam bilet trzeba zapłacić 1270 marek.

I dzieje się to wtedy, kiedy waluta nasza tak znakomicie idzie w górę!

A dlaczego?

Bo przepisy władz były opracowywane przed miesiącem lub dawniej, kiedy marka spadała. Dziś zaś nieporozumienie się te przepisy stosuje.

— Taksa za badanie preparatów

Za badanie preparatów patologicznych i próbek w interesach prywatnych przysyłanych do państwowych laboratorjów weterynaryjnych ustanowiono taksę opłaty w wysokości 150 mk. za jedno badanie.

— Stowarzyszenie Akuszerek Chrześcijańsk.

Dnia 10 b. m. o godz. 5 ej po południu odbędzie się w lokalu Nar. Org. Kobiet. Moniuszki 11, nadzwyczajne Ogólne Zebranie Stowarzyszenia Akuszerek Chrześcijańskich.

— Na organy.

Z inicjatywy p. Pilichowskiego nadzorcy latarni miejskich zebrano w gazowni miejskiej na organy 39,050 marek. Na tą sumę złożyli się robotnicy w sumie 22,450 i urzędnicy 14,100, reszta od pojedyńczych osób. Organy w kościele św. Krzyża były zabrane przez okupantów. Pieniądze złożone odebrał ks. oficjał Bączek. (2)

— Choroby zakaźne

Pomiędzy 23 a 29 października ne'silniej w Łodzi grasował tyfus brzuszny, na który zapadło 73 osób, a z nich przypłaciło życiem 20. Na gruźlicę umarło 17 a na płonicę, przy 13 chorych zmarła tylko 1 osoba.

Smutny wzrost tyfusowych chorych wypada przypisać porze chłodnej, złej wodzie i słabemu się odżywianiu. Na czerwonkę zapadło 5 osób.

— Chleb

W dniu dzisiejszym staniał chleb o 10 marek na funcie.

— Mięso

Charakterystycznym jes, że wszystko tanieje, żywe mięso spadło o 20 marek na funcie, a rzeźnicy pomimo tego, podnoszą ceny na mięso i wędliny

Przed dwoma tygodniami t. j. w tych czasach kiedy marka polska już szła w górę, płacono za funt wołowiny 100 mk., a dziś płaci się już 130 mk., a w dzielnicach podmiejskich n. p. na ul. Rokicińskiej, gdzie cena mięsa była zawsze mniejsza niż w śródmieściu, żądają 140 marek!

Karygodny ten fakt winien być jaknajkategoryczniej napiętnowany.

— Zabłąkany koń

Przy ul. Lipowej do podwórza Nr. 74 zabłąkał się koń,ze znakami 038. Prawego właściciela konia poszukuje policja

Komunikat.

oooo

W środę dn. 9 listopada o g. 7 i pół wieczór odbędzie się w sali teatru I.M.C.A (Piotrkowska 243) seans znakomitego telepaty — psychometry Józefa Balzam.

Balzam przeprowadza doświadczenia pod ścisłą kontrolą publiczności, na jawie (bez hypnozy)

Bilety do nabycia przy kasie teatru.

Teatr.

Dziś t. j. we wtorek dn. 8 | 11 Teatr Miejski daje „Bagienko" Bolesława Gorczyńskiego, z dyr. Zygmuntem Noskowskim, w roli Wojniczka. (2)

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

(kt) Dymisja gabinetu węgierskiego została odroczona ze względu na to, że rząd węgierski niema dotąd wiadomości o demobilizacji w Czechosłowacji i Jugosławji.

(kt) Prezydent ministrów Ponikowski, zwiedzając roboty na Wawelu, złożył 30,000 marek na cegiełkę wawelską.

(kt) Powstańcy na Węgrzech zachodnich rozpoczęli ewakuację frontu południowego. Na froncie północnym wszczęte zostały rokowania w sprawie zawieszenia broni.

(kt) Wczoraj rano powrócił z Krakowa prezydent ministrów Ponikowski.

(kt) Okręt La Faytte wiozący Brianda przybył do zatoki nowojorskiej. (6)

Min. Skirmunt w Pradze.

PRAGA 7 (Pat) W dniu wczorajszym na cześć ministra Skirmunta odbyło się w teatrze Narodowym uroczyste przedstawienie. Grano „Sprzedaną narzeczoną" Dziś wieczór dr Benesz wyda obiad na cześć ministra Skirmunta. Następnie zaś urządza wielkie przyjęcie.

Prasa praska poświęca wizycie ministra spraw zagranicznych Skirmunta artykuły wstępne, wskazując na doniosłość historyczną tej wizyty, która zdaniem dzienników rozpocznie nową erę przyjaznej współpracy między Polską a Czechosłowacją.

BRIAND ODPOWIADA SOWIETOM

PARYŻ 7 11 (PAT) Briand z pokładu na którym odbywa podróż do Nowego Jorku przysłał odpowiedz na notę Cziczerina proponującą uznanie rządu sowietów. Agencja Hawasa podaje, że rząd francuski przyjmuje do wiadomości oświadczenie sowietów co do uznania długów b. rządu rosyjskiego, a wprowadzenie normalnych stosunków czyni zależnem od poważnych gwarancji prawnych i gospodarczych które dadzą rządowi francuskiemu pewność, że sowieccy mężowie stanu będą się stosowali do zwyczajów międzynarodowych.

IZBA FRANCUSKA NIE BĘDZIE OBRADOWAĆ BEZ BRIANDA.

PARYŻ 7 11 (PAT) Jak donoszą dzienniki szereg deputowanych, należący do różnych ugrupowań parlamentarnych wyraził przekonanie, że w czasie nieobecności Brianda prowadzenie obrad w sprawie polityki wewnętrznej lub zewnętrznej Francji byłoby bezprzedmiotowe. Dzienniki przypuszczają, że zastępca Brianda minister Bonwey, dając wyraz zapatrywaniom tych posłów, domagać się będzie odroczenia posiedzeń Izby.

O ZMIANĘ USTAWY.

Rada Ambasadorów zastanawiała się nad węgierską ustawą detronizacyjną i postanowiła się zwrócić do Rządu Węgierskiego z wezwaniem do wpłynięcia na Zgromadzenie Narodowe w tym duchu, by ustawę sformułowano w ten sposób, że na tron węgierski nie może być powołany żaden członek rodziny Habsburgów.

Brak gabinetu.

BERLIN, 7 | 11, (PAT) Do chwili obecnej nowy gabinet pruski nie został jeszcze utworzony.

WIEDEŃ 6—11 (PAT) W obrotach prywatnych notowano markę polską z początku giełdy 2, 10, później spadła do 1.95 następnie podniosła się do 2,05.

Wieści z kraju.

—o—

— Z dziennikarstwa.

„Polak"; dziennik katowicki donosi, że „Gazeta Opolska", której wydawanie uniemożliwili niemcy podczas powstania, wychodzi ponownie, tymczasem 3 razy tygodniowo, dopóki nie będzie miała własnej drukarni. W Warszawie zaś—jak dowiadujemy się z „Polski Zbrojnej" będzie odtąd stale wychodzić „Kurjer Stołeczny" Z powyższego wypadałoby wnosić, że jednak jest większe zainteresowanie się społeczeństwa prasą, aniżeli to się obecnie wydaje. (3)

— Urzędnicy i danina

Urzędnicy warszawskiej Izby Kontroli Państwa złożyli, jako zaliczkę na poczet daniny, państwowej 102 tysiące marek, przyczem—jak donosi P. A. T-iczna — wystosowali list do Pana Ministra Skarbu z oświadczeniem gotowości płacenia tejże i szczerem uznaniem dla projektu. —Swiadczy to o wysokiem poczuciu obywatelskiem PP. urzędników Izby Kontroli, którzy m mo szczupłe wynagrodzenie nie uchylają się od ciężarów na rzecz Państwa. Przykład, godny naśladowania.

— Kolonja urzędnicza.

Czyt. w prasie krakowskiej, że onegdaj odbyło się poświęcenie dwóch budynków miejskich przy ulicy Słonecznej wybudowanych przez gminę. Na uroczystość poświęcenia przybyli liczni przedstawiciele świata oficjalnego oraz lokatorzy, którzy zajęli ubikacje mieszkalne. Domy są przeznaczone na mieszkania dla urzędników stanowiąc znaczny postęp w dziedzinie dążenia do poprawy odnośnych stosunków. Jednakże tylko magistrat krakowski mógł się zdobyć na podobny, energiczny i twórczy gest.

— Dworzec w Gdyni.

„Gazeta Poznańska" donosi, że z powodu budowy portu w Gdyni i nowej kolei Kokoszki Gdynia okazała się potrzeba rozbudowania dworca kolejowego, Dotychczas ułożono kilka nowych torów, powiększono magazyn towarowy, wzniesiono budynek dla urzędu celnego i policji. Roboty postępują w dalszym ciągu szybko i rzeczowo: (3)

— Gwiazdzisty aeroplan.

Według doniesień prasy warszawskiej dnia 31 I 10 r. b. około godz. 5-ej po południu w odległości I-go kilometra od miasteczka Stołbców — wylądował aeroplan bolszewicki, dwupłatowiec.

Przedstawiciele miejscowych władz natychmiast przybyli na miejsce i znaleźli tylko samolot bez lotnika, który widocznie zdążył umknąć. Policja wszczęła energiczne poszukiwania lotnika, lecz dotychczas go nie znaleziono. Na skrzydłach aparatu widnieją czerwone gwiazdy komunistyczne.

Ludność okoliczna tłumnie i z zaciekawieniem przyglądała się temu gwiaździstemu zjawisku. (3)

— Cudowne ocalenie

Cudownie wprost uniknął śmierci 21-letni robotnik jednej z fabryk warszawskich, Stanisław Starzewski. Jak pisze „Gazeta Poranna", przechodząc ulicą Marszałkowską, na wprost dworca głównego wpadł przez nieuwagę pod koła tramwaju linji Nr. 3 idącego w stronę ulicy Sniadeckich. Wóz wlókł go śliskim brukiem na przestrzeni około 100 kroków. Dopiero na alarm przechodniów, pasażerowie dali sygnał i elektrowóz momentalnie zatrzymano. Sądzono że pod wozem znajdują się już zwłoki człowieka, tymczasem Starzewski wstał i oświadczywszy, że nic mu się nie stało, podążył szybkim krokiem do pracy. (3)

— Nieco o urzędach mieszkaniowych.

W ubiegłym tygodniu w magistracie m. Warszawy odbyła się konferencja przybyłych do Warszawy na trzydniowy zjazd inspektorów mieszkaniowych z przedstawicielami rządu i społeczeństwa.

W toku obrad przedstawiciele społeczeństwa uzgodnili się w ostrej, lecz zupełnie słusznej krytyce działalności urzędów mieszkaniowych i szkodliwości bezwzględnie stosowanej ustawy rekwizycyjnej. Jednakże czynniki miarodajne nie zdcą widzieć, jak bardzo te biurokratyczne urządzenia stały się ciężarem społeczeństwu. (3)

Czarna ręka w Bydgoszczy.

oooo

Ciekawą bardzo korespondencję zamieszcza w 303 numerze „Rzeczpospolita". Pisze ona o Czarnej ręce w Bydgoszczy.

Całe nasze miasto bez mała jest pod wrażeniem „manifestu" jaki grupa „zbrojnych trzystu" (jak się podpisali) nadesłała redakcji tutejszego „Dziennika Bydgoskiego" z „ostrzeżeniem niecierpiącem zwłoki".

Ostrzeżenie pochodzi od Stowarzyszenia „Czarnej Ręki", które, jak samo pisze, wzięło sobie za cel „w jak najbrutalniejszy sposób zwalczać paskarstwo, wobec tego, że ani rząd, ani miastowe (?) urzędy, ani policja nie są w stanie zwalczać tej plagi, która ostatnie soki wypije ze społeczeństwa".

Odezwa, trzymana w tonie bombastycznymi w stylu, wzorowanym na tego rodzaju „dramatach kryminalnych sensacyjnych filmów, zapowiada „Czarna ręka" nie będzie robiła wielkiej reklamy, tylko za najmniejsze przestępstwo po cichu i bez śladu paskarz zginie". Policji wara się mieszać w tego rodzaju akty samorządu, gdyż „i ją ten sam los wtedy spotka".

Manifest kończy się pogróżką pod adresem redaktora, że „jeśli go nie wydrukuje", to da tem samem dowód, że „paskarstwo popiera" i „zbrojnych trzystu, a wojskowo wyćwiczonych zacznie pracę od niego"...

Wobec takiej miłej perspektywy redakcja tutejsza zrobiła dobrą minę do nieprzyjemnej gry i dla wszelkiej pewności odezwę wydrukowała, zastrzegając się, iż „pod płaszczykiem popularnego hasła pragnie ta odezwa najpewniej torować drogę terrorowi i komunizmowi".

Redaktor socjalistycznego pisemka „Volkzeitung" p. Pankratz jakoby czekał na dobrą okazję, bo biorąc asumpt „odezwy" wydrukowanej w poważnym organie polskim, choć odezwa może być też tworem 12 letnich uczniaków kształconych na kryminalnych obrazach kinowych, grzmotnął w swoim tygodniku w dość serjo utrzymanym tonie wstępny artykuł p. t. „Die schwarze Hand".

Tenor artykułu jest dość przejrzysty a mniej więcej taki. Gangrena społeczeństwa nowoodrodzonej Polski tak już przeraża przy równoczesnej słabości polskiego rządu, że... tylko od tego rodzaju organizacji, jak owa „Czarna Ręka" oczekiwać można zbawienia dla znękanego paskarstwem i reakcją nacjonalizmu proletarjatu. Dowodem tego Włochy, gdzie jedynie „mafia" wobec skorumpowanego kapitalizmem rządu potrafiła jeszcze jako tako bronić proletarjat przed wyzyskiem i gniotem bogaczy i wyzyskiwaczy.

Tego rodzaju nonsensy jednak pewne warstwy tutejszego ludu, które bardzo pilnie czytają organ p. Pankratza, biorą zupełnie serjo. Historja „Czarnej ręki" jest już dziś modnym tematem rozmów na ulicach bydgoskich i placach, w knajpach i kawiarniach, teatrze i kinie.

Antoni Czechow

Końskie nazwisko.

(dokończenie)

—o—

Jan Jewsieicz wyszedł powoli, a generał złapał się za twarz i chodził po pokoju.

— Oj Boże! — narzekał. — Oj Matko Boska! Och, nie widzę świata!

Pisarz wyszedł do ogrodu i podniósł oczy ku niebu, przypomniał sobie nazwisko akcyzowego:

— Żrebczykow... Żrebkowski.. Żrebeńko... Nie, nie tak! Łoszadyński... Łoszadziewicz... Żrebkowicz... Kobylański...

Za chwilę zawołano go do państwa.

— Przypomniałeś sobie? — pytał generał.

— Nie, proszę wielmożnego pana.

— Może Koniawski? Łoszadnikow? Nie?

A w domu, wszyscy na wyrywki, wymyślali nazwiska. Przeszli wszstkie wzrosty, rodzaje i rasy koni, grzywę, kopyta, szory... W domu, w ogrodzie, w izbie czeladniej, w kuchni chodzili ludzie z kąta do kąta i gładząc włosy, szukali nazwiska...

To samo działo się i u pisarza w domu.

— Tabunow? — pytano go. — Kopytin? Żrebowski?

— Ależ nie, — odpowiadał Jewsieicz i wzniósłszy oczy do góry, myślał dalej na głos: — Koneńko... Konczeńko... Żrebiejew... Kobylejew...

— Tato! — wołały dzieci z swego pokoju. — Trojkin! Uzdieńczyk!

Ożywił się cały dwór. Generał niecierpliwy i dręczony bólem, obiecał dać pięć rubli temu, kto wspomni nazwisko prawdziwe, zaczęto więc chodzić za panem Jewsieiczem całemi gromadami...

— Gniedow! — mówiono mu. — Kłusowiecki! Łoszadnicki!

Ale nastał wieczór, a nazwiska jeszcze nie znaleziono. Położono się spać i nie posłano telegramu.

Generał nie spał całą noc, chodził z kąta do kąta i stękał... O trzeciej godzinie rano wyszedł z domu i stukał do okna pisarza.

— Nie Mierzynow? — pytał płaczliwym głosem.

— Nie, nie Mierzynow, proszę wielmożnego pana, — odpowiedział Jan Jewseicz i westchnął, poczuwając się do winy.

— A może to nazwisko nie końskie, ale jakie psie?

— Na pewno, prosze wielmożnego pana, końskie... To pamiętam już doskonale.

— Jaką ty, mój kochany, masz złą pamięć... Dla mnie to nazwisko warte teraz więcej, aniżeli cały świat. Ja zamęczę się! Nie wytrzymam dłużej...

Rano posłał generał znowu po doktora.

— Niech wyrwie! — zdecydował się.—

Doktór przyjechał i wyrwał bolący ząb. Ból znikł, a wtedy uspokoił się generał. Zrobiwszy swoje i otrzymawszy zapłatę, doktór wsiadł do swojej bryczki i pojechał do domu. Za bramą na polu zobaczył on pana Jana Jewsieicza... Pisarz stał na brzegu drogi i patrząc sobie pod nogi, myślał o czemś. Sądząc po zmarszczkach na twarzy i z wyrazu oczu, myśli jego były wytężone i męczące...—

— Bułanow... Siodliński... — mruczał on.— Łoszadzki...

— Panie Jewsieiczu! — zwrócił się do niego doktór. — Nie mógłbym, mój kochany, kupić u was pięć ćwierci owsa? Mnie sprzedają owies nasi chłopi, ale już bardzo lichy.

Jan Jewsieicz popatrzył zamglonym wzrokiem na doktora, uśmiechnął się jakoś dziko i nic nie odpowiedziawszy mu, klasnął rękami i pobiegł do dworu tak szybko, jakgdyby go gonił wściekły pies.

— Przypomniałem sobie, proszę wielmożnego pana!— zawołał radośnie, nie swoim głosem, wpadając do gabinetu generała. Przypomniałem sobie, niech Pan Bóg da zdrowie doktorowi! Owsow! Akcyźnik nazywa się Owsow! Niech pan poszle depeszę do Owsowa!

— Nie potrzeba! — powiedział generał z pogardą i podniósł ku jego twarzy obydwa kułaki.— Nie potrzeba mi teraz twojego końskiego nazwiska! Nie potrzeba!

Przemysł i handel.

—o—

— Giełda warszawska.

4½ Listy ziemskie 320 310	Dolary St. Zj. d. 2600
„ „ zmn. za 100 m.	Marki niem. 10 — —
5% „ m. warsz. 380 375	Franki franc. 185 190
6% „ obl. m. warsz. 110	„ „ szwajc. 490

Czeki i wpłaty.

Belgja 180 185	Londyn 10200 10300
Berlin 10.50 10 25	Nowy Jork, 2625
Gdańsk 10. 25 10	Paryż 190
Praga —	Wiedeń — — —

Akcje:

Bank handl. 2050 2000	Ostrowiec 4200 4100
„ „ Dyskont. — —	Rudzki i 1800 II 18005
„ „ Kredyt. 2500 2550	Starachowice 3900 3800
„ „ zjed. z. pol. —	Żyrardów 44000 44000
Cukier 17000 17300	Borkowski 1100 1125
Drzewo 1450 1475	Żegluga 1100 1125
Lilipop. 2725 2675	Jabłkowscy 1300
	Nafta 1775 1900

—— oOo ——

— Łódzka giełda nieurzędowa.

Mk. niem,	9.90	— 10.10
Franki fran.	184	— —
Dolary	2598	— —
Funty	10000	— —
Kor. aust.	0,48	— —

Tendencja bardzo słaba. Nagół tranzakcji dokonywa się mało z powodu braku gotówki i niepewnych konjunktur. Zwłaszcza depesze z Niemiec wywołałaby powszechny niepokój.

Pokaz rolniczy w Łasku.

Z incjatywy Prezesa Okręgowego Towarzystwa Rolniczego p. Makarczyka, a pod kierownictwem przewodniczącego sekcji hodowlanej p. A. Kosińskiego urządzony został w Łasku jednodniowy pokaz rolny. Otwarcia pokazu dokonała p. Szwejcerowa, przecinając taśmę w bramie wejściowej. Po przemówieniah p. Makarczyka i Księdza prałata Augustynika, poszczególne Komisje przystąpiły do oceny okazów. Najliczniej był reprezentowany dział koni i to przeważnie włościjańskich. Nagród w narzędziach rolniczych za konie włościańskie przyznano trzynaście i prócz tego dwa listy pochwalne od C.T.R. Wyróżnieni i nagrodzeni zostali; Jan Stasiak z Borszewic p. Walenty Chmielecki z Woli-Stryjowskiej p. Tomasz Gruszczyński z Kopyści p. Józef Nowaczyński ze Starej-Poczty, p. Antoni Kubiak ze Starej-Poczty. p. Wawrzyniec Ratajczyk z Brodni, p. Wawrzyniec Posieł z Borszewic, p. Józef Ratajczyk z Brodni, p. Walenty Jaśkiewicz z M... p. Stanisław Wajęcka z Woli-Łaskiej ... Antoni Zelewicz z Ogrodzi na.

Większej własności przyznano trzy listy pochwalne od C.T.R., a mianowicie: p. W. Makarczykowi, p. A. Nehringowi za grupe z trzech klaczy i p. J. Jakubowskiemu za klacz półkrwi własnego chowu.

Skromniej przedstawiał się dział bydła. Reprezentowane były obory p. A. Chmieleckiego z Łęk-holenderska, p. Janusza Szwajcara z Ostrowa-Czerwona polska, p. W. Kucharskiego z Dobronia nizinna czarno-skokata, oraz po parę sztuk z folwarków Paprotnia, Kiki i Gorczyna. Panom Chmieleckiemu i Szwajcerowi przyznano listy pochwalne od C.T.R., a pozostałym listy pochwalne od Okr. Tow. Rolniczego. Włościanin z Dobronia p. Kabza za krowę podrasowaną otrzymał brone sprężynową oraz 5000 mk. od Centralnego Towarzystwa Rolniczego.

W dziale nasio i warzyw przyznano 12 nagród:

Dział ten do przeniesienia był obesłany bardzo okazale, wystawione warzywa dosięgały wprost niebywałej wielkości.

W dziale drobiu przyznano listy pochwalne od Okr. Tow. Rolniczego p. Walickiej z Przeczni za indyki, p. Kaczyńskiej za kury jajonośne własnej selekcii.

W dziale pracy kobiet obdarzone zostały nagrodami pod postacią naczyń kuchennych włościanki: A. Minjasowa i B. Grabarzowa za śliczne wełniaki i zapaski, M. Rymkiewiczowa i Z. Kobzowa za płótno, K. Grabarzowa za len, K. Łubyszowa za rękawiczki i M. Bojarowa za przędzenie na wrzecionie.

W dziale ogrodniczym p. Janusz Szwajcer został nagrodzony listem pochwalnym od C.T.R. za wzorowo prowadzoną szkółkę owocową.

Spółdzielcza mleczarnia w Kurówku za wyrób masła otrzymała list pochwalny.

W dziale maszyn rolniczych okazale wystąpił syndykat ... w Łodzi Oddział w Łasku. Nie szczędząc pracy i kosztów zaprezentował wszelkiego rodzaju narzędzia i maszyny, to też zasłużenie cieszył się ogólnem z uznaniem, a pawilon Syndykatu Rolniczego był wprost oblegany przez zaciekawionych włościan.

Podczas wystawy ze specjalnie wystawionej trybunki wygłoszone były prelakcje ks. Cesarza proboszcza z Dobronia mówił o kulturze i poszanowaniu cudzego dobra.

Zawdzięczając energji przewodniczącego Wydziału Hodowlanego p. Antoniego Kosińskiego i Komitetu Wykonawczego w składzie p.p. Cetnarowicza Referenta Rolnego Łasku, Szymańskiego, zarządzającego Syndykatem, Janusza Szwajcera, Jana Sznajdra z Karszewa i Boguckiego sekretarza Okr. Tow. Rolniczego.

Produkcja kopalń Górnośląskich.

Wczorajsza gazeta „Górnoślązak" ... daje cyfry, dotyczace ... produkcji w ... na G. Śląsku.

Z istniejących 37 kopalń, 28 są własnością wielkich przedsiębiorstw górniczych ... 3 z tych kopalń produkowało 85% całej górnośląskiej produkcji węglowej. Na własność państwa polskiego przechodzą następujące kopalnie, które dotychczas były własnością państwa niemieckiego.

1. Kopalnia Królewska w Królewskiej Hucie (z 4 polami tj. wschodnim, zachodnim, południowym i północnym) W r. 1920 kopalnia ta wyprodukowała 2108877 tonn i zatrudniała 993 robotników. Kopalnia ta posiada także fabrykę brykietów.

2. Kopalnie Bielszowickie w powiecie Zabrskim z następującemi szybami „Reinnhaben" w Bielszowicach i Dolbruck w Makoszowicach.

Kopalnia w Makoszowicach posiada koksownie i dwie centrale elektryczne. Kopalnie bielszowickie zatrudniały w 1920 r. 6372 robotników i wyprodukowały 1,646 187 tonn.

3. Kopalnia w Knurowie pow. Rybnickim z 4 szybami, zatrudniała w 1921 3101 r. robotników i wyprodukowała 402631 tonn. Są to kopalnie, które powstały dopiero w ostatnich czasach. Posiadają one własną koksownię i wydobywają najlepszy węgiel koksowy. Do kopalń tych należą także wodociągi państwowe. w Bobrownikach pod Tarnowskiemi Górami, które przypadną Polsce i w Zawadzie pod Pyskowicami, które przypadną Niemcom.

Powyższemi kopalniami zarządzała osobna inspekcja górnicza w Królewskiej Hucie. Niemcom przypadną tylko 2 z dotychczasowych kopalń panstwowych, a mianowicie „Królowa Ludwika" w Zabrzu i „Gwidon" we wsi Dorocie pod Zabrzem. Wszystkie dawniej niemieckie państwowe kopalnie podlegały inspekcjom górniczym niemieckim. Obecnie w zarządzie tymi kopalniami nastąpi zmiana, albowiem dla kopalń, które przypadły Polsce tworzy się osobna inspekcja górnicza w Katowicach. (1)

Zakaz.

Minister sprawiedliwości rozesłał do wszystkich notarjuszów okólnik w którym powiedziano, że dokonywanie tranzakcji w walucie obcej jest wzbronione i że notarjusze, którzy będą spisywali tego rodzaju akty, będą pociągani do odpowiedzialności i zawieszeni w czynnościach.

Co Anglja robi dla podtrzymania swego handlu światowego?

„Daily Mial" donosi że kupcy angielscy postanowili urządzić stałe wystawy wzorów i próbek w 150 najważniejszych centrach handlu światowego. Na ten cel przeznaczają 50 miljonów funtów szterlingów. Pierwsza taka wystawa ma być otwartą w Brukseli, następnie szereg innych w stolicach europejskich, azjatyckich i afrykańskich: Mają to być wystawy nieustające a każda ma zawierać towarów i próbek co najmniej, za ćwierć miljona funtów szterlingów.

269D

Za jeden tysiąc marek wpłaconych lub nadesłanych pocztą

PORTRET z nadesłanej FOTOGRAFJI wykonany przez artystów zagranicznych przy najpopularniejszej firmie

Herman Fuks, Warszawa Jerozolimska 35 róg Marszałkowskiej

Na prowincji: poszukiwani ajenci za dobrą prowizją tylko z kaucją

Największy dom konfekcyjny na miejscu

SZMECHEL i ROZNER, Łódź

PIOTRKOWSKA 100, Filja 160,

sprzedaje najtaniej: Palta damskie 22000 i 26000, męskie 28000 i 36000, suknie 6500—7500. Garnitury męskie 22000—38000. Chustki zimowe 9250—10750. Dziecinne ubiory po niskich cenach. Etaminy, flanele. Towary na garnitury, kostjumy i suknie. (260P

Ostrzega się

przed nabyciem zagubionego Tymczasowego Dowodu Zaliczkowego wyd. przez Finkelsteina i Hejmana d. 21X 1921 r. № 3554 w Łodzi na zlecenie Herszkowicza, pł. 16 XI-21 r. w Piotrogrodzko Ryskim Banku w Łodzi.

Żyranci: Ch. Herszkowicz. p. D. Flunek B-cia Suwalscy. Turski i Cwikliński.

Dr, S, KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych.

ul. Ewangielicka 2. Godz. przyjęć od 9—2 i od 6—8 Panie od 5—6. 32P

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja 11.

Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9—11 od 5 i pół. p. p. Panie do 5.

2975B

Dr. K. Karnicki

choroby oczu przyjmuje od g. 6 7 Piotrkowska 165.

(5 68W)

Obiady

gospodarskie wydaje się na miejscu i na miasto. ORLA 23, m. 22, prawa oficyna I piętro.

3095

LIKWIDACJA.

Wobec zupełnej likwidacji działu wytwórczości i handlu obuwia wyprzedaje Tow. Przem. Handlowe „Mercator", Piotrkowska 84, pozostałość obuwia męskiego i dziecinnego.

pragnąc udostępnić zaopatrzenie się w obuwie na zimę tym, którzy nie mogą płacić gdzieindziej cen wygórowanych, postanowiliśmy pozostałość tę, od obuwia re beczego do wykwintnego, sprzedać bezpośrednio

urzędnikom, nauczycielom i robotnikom

po cenie mk. od 3,000 — do 6800 za parę, zależnie od gatunku, w ilości najwyżej 1 pary obuwia męskiego i 3 par dziecinnego na osobę.

Wyprzedaż odbywać się będzie w biurach „Mercatora", Piotrkowska 84, po między 9—2 i 3—6. (3042

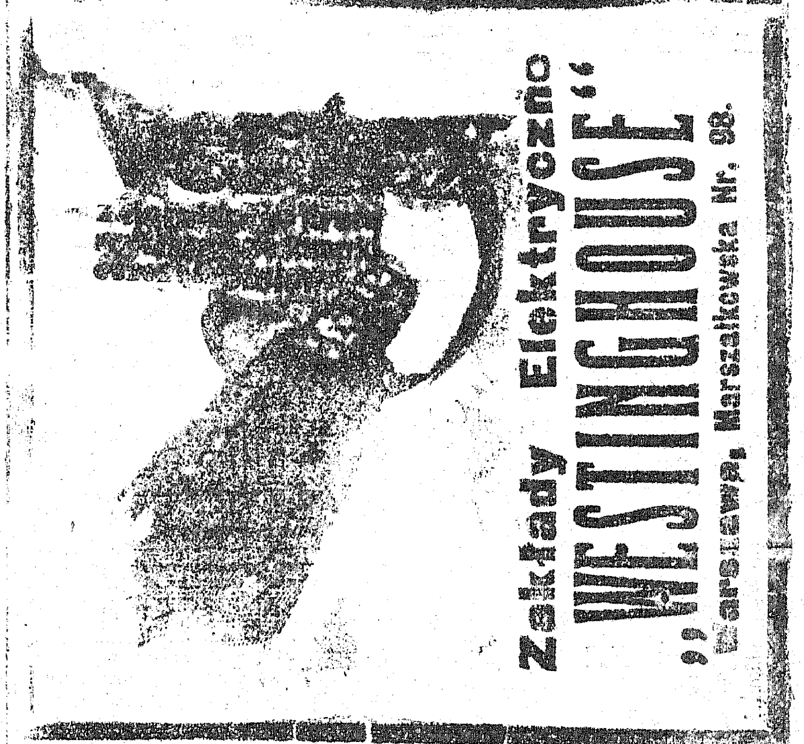

We wtorek 15-go i we środę 16 go b. m. wystąpi w gmachu teatru „SCALA"

BALET

teatru Wielkiego w Warszawie.

Całkowity zespół (30 osób).

Halina Szmolcówna, Helena Bekeffy, Piotr Zajlich

M. Kulesza, A. Blancard, Sobiszewski

Szczypkowski, Mila Kamińska, Szymańska, Wilanowska, Kociubińska, Kosydarówna, Sochówna, Szarynska, Jałowiecka i cały corps de balletu.

wtorek, 15 go 8,30 w.	środa 16-go 8,30 w.
obraz „WSCHOD" z baletu	2-gi akt baletu
Pan Twardowski	„GIZELA" muz. Adama
muz. Ludom. Różyckiego	w wykonaniu całego zespołu.

Nadto w każdym wieczorze

2 części, 12 numerów popisów solowych i ansamblowych wykonają Szmolcówna, Bekeffi, Zajlich, solistki, soliści i corps de ballet.

Kapelmistrz wielkiego teatru w Warszawie. Marjan Rudnicki.

Reżyserja i układ sceniczny Piotra Zajlicha.

Dekoracje, kostiumy i rekwizyty pracowni teatru Wielkiego w Warszawie.

Bilety wcześniej do nabycia w cuk. W-go Gostomskiego od g. 11—2 i od 5 do 9.

Kartofle zdrowe i ładne po Mk. 4200 — za korzec, dopóki zapas wystarczy do nabycia ul. Kilińskiego № 76 w podwórzu pom. godz. 9—2.

Szmechel i Rozner

Łódź, Piotrkowska 100, Filja 160,

OKAZYJNIE TANIO

Palta damskie			
z dobr. weluru	22000	—	17500
Suknie damskie			
z dobr. szewiotu	6500	—	5500
Garnitury męskie	24000	—	18000
z kamgarnu			32000
Jesionki męskie	28000	—	22000
Chustki			
wełniane zimowe 12 | 4	9250	—	7500
Paletka dla chłopców	9000	—	8000
Garnitury dla chłopców	7000	—	6000
Paletka dla dzieci	10000	—	9000

Drukarnia „ROZWOJU"

przyjmuje obstalunki

na wszelkie roboty drukarskie.

Auto firmy OPPEL 4 osobowe do sprzedania, wiad. w „Rozwoju".

252D

Chrześcijański skład mąki

polecamy mąkę pszenną i żytnią najlepszych gatunków na worki i na pudy Ceny najniższe. Ulica Rybna № 15, Bracia MROWINSCY.

258K6

TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

EWANGELICKA 15.

podaje do wiadomości, że poczynając od 1-go listopada b. r.

KASY TOWARZYSTWA

otwarte są dla wpłat pieniężnych również i

261D **od 5 do 6 godziny po południu.**

Dr. Artur Banasz.

urolog.

(Choroby nerek, pęcherza dróg moczowych, chron. rzeżączka)

przyjmuje od g. 5 do 7

Moniuszki № 11.

53—K—6

Chart

młody do Sprzedania wiadomość ul. Zielona 17 m 3 pomiędzy godziną 3-6.

298D

Sprzedaż skór

jako to: chromy czarne i kolorowe, giemzy i bukaty po cenach zniżonych

RACZKOWSKA Przejazd 49 III piętro. (229K

Kupuje meble

dywany i maszyny do szycia futra garderobę i sprzęty domowe A. WAJCMAN Dzielna 19 w sklepie.

Kino [illegible] Kino

2 Zielona 2

2-ga serja [illegible] „Pod Gilotyną" 3020

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A. Kupuję futra, zakiery karakułowe, fokowe garderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Wólczańska 43, Chrzanowicz. 3572—00

A!A!A. Kupię meble dywany futra garderobę bieliznę maszyny do szycia płacę najwyższe ceny Łaźnik Benedykta 28 1 3 2817—10

A!A! Meble sypialne stołowe szafy łóżka stoły krzesła wiedeńskie oraz inne sprzedaje Piotrkowska 108 Przeździecki 3558—0

Dom sprzedam z dużą salą zdatny na skład win i wódek Piotrkowska 284—51 przy Górnym rynku 2996—1

Okazyjnie tanio do sprzedania siodło kanadyjskie z czaprakiem sklep komisowy Główna 35 3905—1

Do sprzedania sklep spożywczy z mieszkaniem pokój i kuchnia wiadomość Piotrkowska 7 pralnia 2885—1

NAFTA i benzyna jest stale na składzie Wólczańska 126 2991—1

Kilka sklepów do sprzedania wiadomość Lubelska 12 w sklepie 2955—5

Kupię aparat telefoniczny wiad. w Rozwoju 2920—5

Wyżeł pies roczny do sprzedania Ruska 5 3007—1

Domy od 1 do 18 miljonów ma do sprzed. Kurkowski Gubernatorska 30 3015—1

Garnitur mebli przedwojennych roboty sypialnia i stołowy wyjeżdżając sprzedam Wólczańska 75 i piętro front od 2 do 4 3006—2

SKLEP mleczarski dobrze wyrobiony pokój i kuchnia zaraz do sprzedania wiadomość Napiórkowskiego 38 Zajgner 2?56—3

Sprzedaje sklepy w różnych częściach miasta od 200 tysięcy do 2 miljonów Piotrkowska 284—51 przy Górnym Rynku 3048—1

Dom sprzedania przy Wiznera wiadomość ul Wiznera 32 u właściciela domu 3014—2

Maszynę do szycia sprzedam niedrogo Gubernatorska 21 m 6 3011—2

Sprzedam sklep dobrze prosperujący z towarem za 90 tysięcy z powodu wyjazdu Wiadomość Tuszyńska 13 przy Rzgowskiej naprzeciw Piasecznej 3040—2

Domy do sprzedania w różnych cenach Łódź Gubernatorska 30 Kurkowski 3058—1

Bieliźniarkę lub małą szafę kupię adresy nadsyłać do Rozwoju pod „Szafka" 3045—2

Sprzedaję gospodarki majątki od 2 miljonów do 20 Piotrkowska 284—51 Górny Rynek 3043—6

Otomanę szafę lustro stół 6 krzeseł etażerkę pierścionek z brylantem bransoletkę sprzedam Przejazd 24—3 3036—2

Sklep do sprzedania zaraz wiadomość Przejazd 24—3 3038—2

Magiel do sprzedania Wólczańska 144 Smolarek 3032—2

Sprzedam meble Sienkiewicza 59 oficyna 2 wejście 2 piętro mieszkania 26 3034—2

Sprzedam palto damskie nowe granatowe na średnią osobę Główną 6 sklep galanteryjny 3034—3

Sprzedam domek 3 mieszkania wolne 2 przyległe place ogród owocowy 8—letni w pobliżu leśnicy na Chojnach za 550,000 wiadomość Tuszyńska 13 przy Rzgowskiej w sklepie 305?—2

Siodło gapka uzdeczki różne lejce sprzedam Przejazd 67 m 6 3025—5

Sklep sprzedam wiadomość Aleksandrowska 43 piekarnia 3051—3

Różne:

A!A!A! Na wypłat towary na damskie i męskie ubiory flanele surówki płócienka i firanki Kilińskiego 40—10 1 p. 6 13 i 20 3000—

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Piotrkowska 199 m 14 3314 | 11

Akuszerka Pipikowa Piotrkowska 132—14 Dla pań przyjezdnych pokój. —7

Akuszerka Nowakowska Dzielna 34 przyjmuje od 9—1 2-6 co 11 dzień 2798—7

A. Meble różne biurko lustra zegar wyprzedam tanio Piotrkowska 223—3 front 2909—6

Oficer zdemobilizowany kawaler poszukuje posady kierownika zarządzającego w Łodzi lub w okolicy świadectwa na żądanie po porozumieniu Redakcja Rozwoju pod lit. P. S. 2872—1

MASZYNY do pisania. Kupno i sprzedaż. reperacje, taśmy. Nauka pisania na maszynach. Adolf Goldberg Andrzeja 1 u c 3677—5

Przybłąkał się pies rasy wilk Do odebrania za zwrotem kosztów ul. Lipowa 64 Freilich Wolf. XY—D

Poszukuje dzierżawy małego domku z ogródkiem lub placem może być na przedmieściu Łaskawe zgłoszenia do Rozwoju pod Domek 2995—3

Pracownia sukien i kostjumów damskich Eleonory przyjmuje wszelk. prace w zakres krawiectwa wchodzące Al. Kościuszki 41 2992—2

A.A.A.A. Obrączki ślubne gwarancja za złoto od 8000 marek para pierścionki kolczyki zegary zegarki duży wybór ceny zniżone Jan Piacek Brzezińska 10 przy sklepie zakład reperacyjny 3013—10

Zagubiono pozwoleństwo na broń (rewolwer) i kartę bezterminowego urlopu na imię Wilhelma Lemke wyd. w Łodzi we wsi Karpin gm. Czarnocin pow. Łódzki. Łaskawego znalazcę proszę o zwrócenie na Wólczańską 75 W. Szerfer 2974—1

Nauczyciel szkoły powszechnej ma wolne przedpołudnie Oferty sub. Nauczyciel do Rozwoju. niedz. śród. piąt. 2988—1

Pomocnik handlowy z ukończoną szkołą handlową poszukuje posady w kooperatywie lub handlu korzennym Oferty do ad. Rozwoju „Pomocnik" 2981—1

Koza czarna przybłąkała się Prawy właściciel odebrać może Srebrzyńska 25 przedmieście Kilińskiego 2984—1

Zginęła koncesja na sprzedaż papierosów wydana 19 lutego za № 600 wydane z urzędu skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych na imię Marty Franc Piotrkowska 271 2978—1

Nauczycielka francuskiego udziela konwersacji. Tamże przygotowywanie ze wszystkich przedmiotów w zakresie 4 klas Milsza 33—41—42 od godz. 4 pp. 3009—3

Pokój z całodziennym utrzymaniem odnajmę 2 lub 3 osobom. Oferty z zaofiarowanemi cenami proszę składać do Redakcji pisma pod Natychmiast 3008—2

POSZUKUJE się wspólnika chrześcijanina z kapitałem kilka miljonów marek do dobrze prosperującego hurtowego i detalicznego składu towarów manufakturowych w Łodzi. Wiadomość 6 Sierpnia 22 u właściciela domu 3010—3

Młodzieniec lat 19 biegły w rachunkach poszukuje jakiego kolwiek zajęcia najchętniej lokaja. Pracował w charakterze konwojenta ekspedyjnego. Łaskawe oferty do Rozwoju pod Lokaj 3051—2

Potrzebny chłopiec do posług Rutkowski Zielona 1 3056—1

Kowal doświadczony potrzebny zaraz do fabryki maszyn Zakątna 81 3057—1

Osoba w starszym wieku poszukuje pomieszczenia w kuchni w zamian może gotować. Adres w Rozwoju pod Kuchnia 3047—2

Rękawiczki szaliczki czapki wyrabia z powierzonego materjału Adresy składać w Rozwoju pod Wyrób 3044—2

Potrzebna ekspedyentka do cukierni Zgierska 24 3030—2

Przyjmę do nauki sztucznych kwiatów kilka pań za małym wynagrodzeniem szczegóły pod adresem Ogrodowa 16 owocar. 3037—3

Pracownia Wandy Główna 55 II piętro front wykończa starannie Kostjumy 7000 palta 6000 suknie 3000 3028—3

Przyjmę posługi do samotnych panów bieliznę do prania do domu wiadomość Wólczańska 139 prawa oficyna II p. m. 20 3029—2

Wykwalifikowana maszynistka z 5-cio letnią praktyką biurową poszukuje posady biuralistki ekspedyjentki kasjerki lub t. p. Oferty do Adm. Rozwoju pod A. F. 3024—2

Zginęła książka meldunkowa Rosyjska domu przy ulicy Zgierskiej 67 oddać Zgierska 79 u p. Kasprzaka 3026—1

Ślusarz budowlany zdolny pracował w kraju i zagranicą we fabrykach samochodowych i maszyn rolniczych z dobrymi świadectwami poszukuje pracy Zgłoszenia Składowa 25—5 3020—2

Potrzebna służąca do wszystkiego zgłosić się Cegielniana 1—1 od 3—5 3021—3

Przybłąkała się koza bez rogów 7 XI odebrać Pańska 46 u stróża za zwrotem kosztów 3054—3

Lokal obszerny ze stajnią zajezdną przy szosie koło Zgierza do wynajęcia i urządzenie restauracyjne sprzedam zaraz. Wiadomość Zgierz Kiosk przy tramwajach 3053—3

Pomocnik maszynisty przy parowych maszynach z praktyką poszukuje pracy. Oferty przyjmuje Rozwój sub Pomocnik 3017—3

Sprzedaje sklepy od 200 tys do 2 miljonów Piotrkowska 284 m. 51 Górny Rynek 3041—4

Sklep spożywczy z targami do 40 tys dziennie z pokojem, kuchnią, elektrycznem oświetleniem zaraz sprzedam z powodu wyjazdu ul. Nowo- Zarzewska № 51 3040—5

Sprzedam kredens, lodownię, maszynę do prania, platery rondle Składowa 18—17 co dr dz 3039—5

Dom 2 piętrowy do sprzedania oraz gospodarka 25 mórg pszennej ziemi w tym 2 morgi ogrodu owocowego budynki murowane przy szosie i przy tramwaju sprzedam tanio byle zaraz wiadomość ul. Ks. Konarskiego 5 gospodarz Łódź Radogoszcz 3012—3

Domy sprzedaj od 500 tys do 18 miljonów i przyjmuje do sprzedania Piotrkowska 284—51 oficyna 3042—5

Zagubione dokumenty

Sklep spożywczy do sprzedania wraz z towarem Lubelska 13 2926—

Jagodziński Jan Rajtera 8 Zubardz zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd w Toruniu 2973—

Kowalska Antonina Pańska 24 zagubiła tymcz dowód osobisty wyd w Przedborzu 2986—

Nitecki Ludomir zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd w Piotrkowie 2994—

Zaginęła karta od paszportu na imię Zofji Głogowskiej wydana Widzewskiej Manufaktury Bawełnianej dawniej Heinzel i Kunitzer 2989—1

Deska Antoni zagubił kartę paszportową kartę powołania wydane w gm. Mroga Dolna pow Brzeziny 2979—1

Furst Walerja zagubiła legitymację kolejową świadectwa nauczylskiej pracy kilkunastoletniej oraz paszport pol wydany w Łomży Pabjanice Grobelna 7 Studzińska 2993—1

Trautman Józef zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd. w Łodzi 3055—

Piasecki Bolesław, Franciszkańska 52 Bałuty, zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd w P. K. U. w Łodzi 3060—3

Reman Kotlarek zagubił metrykę urodzenia, oraz kartę powołania wydaną w P. K. U. w Łodzi 3050—3

Adam Jóźwiak zagubił portfel z pieniędzmi, z paszportem niemieckim wyd. w Łodzi i z patentem handlowym wyd. w pow. Łęczyckim dn. 5-go listopada ul. Brzezińska 86—10 Łaskawego znalazcę proszę bardzo o zwrot chociaż patentu z wynagrodzeniem 3061—3

Brzezowski Kazimierz, Napiórkowskiego 16, zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w Częstochowie 3033—5

Godziszewski Bronisław zagubił paszport niemiecki wydany w Kowalowie 4049—3

Gotel Bolesław, Suwalska 19 zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd. w Warszawie 3023—3

Rytter Anna zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 3027—3

Różycka Marja zgubiła paszport rosyjski wydany gmina Wygiełzów pow. Łaskiego wieś Przeczno 3018—

Nowicka Józefa, Piotrkowska 90 zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 3019—3

Zakrzewski Józef gm. Nieborów, zagubił kartę od paszportu wyd. w gm. Nieborów 3022—5

CENA OGŁOSZEŃ PRZED TEKSTEM I W TEKŚCIE — 90 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk., NEKROLOGI — 50 mk., KOMUNIKATY — 60 mk. DROBNE OGŁOSZENIA — 5 mk. ZA WYRAZ NAJMNIEJ 50 mk. DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY — 4 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ, ZAGRANICZNE 100 PROC. DROŻEJ. Strona przed tekstem i w tekście dla ogłoszeń podzielona na 6 łamów, za tekstem 5 łamów. w tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi na 2. 4. i 6 łamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój" w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Red. odp. Seweryn Bańkowski

W tłoczni M. Czajewskiego